Karol Modzelewski, Andrzej Werblan, *Polska Ludowa. Modzelewski, Werblan*; rozmawia Robert Walenciak, wyd. Iskry, Warszawa 2017, ss. 541

Wrocławski Rocznik

Historii Mówionej

Rocznik IX, 2019

ISSN 2084-0578

DOI: 10.26774/wrhm.263

Już na wstępie należy stwierdzić, że recenzowana książka jest dziełem niezwykłym i trudno ją w polskiej historiografii do czegokolwiek porównywać. Nie zdarzyło się bowiem dotąd tak, aby w jednej publikacji głos zabierali ludzie z dwóch stron barykady: ten, który tworzył opozycję, i ten, który ją ideologicznie zwalczał. Jest niewykluczone, że zakaz wymieniania nazwiska Karola Modzelewskiego przez lata, w znacznej mierze pozostawał dziełem Andrzeja Werblana. Dziś obaj znaleźli się na wspólnej okładce i równolegle, wspólnie wspominają i komentują przeszłość wojenną i powojenną aż po kres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Za naprawdę ważne należy uznać, co mają nam do powiedzenia wybitny historyk mediewista, a zarazem działacz opozycji i długoletni więzień polityczny w PRL – prof. Karol Modzelewski oraz prof. Andrzej Werblan – historyk przez kilkadziesiąt lat będący prominentnym działaczem partyjnym i państwowym.

Pierwszy ma doświadczenie historyka i przy całej ogromnej inteligencji, patrzy jak „twórca i tworzywo zarazem”, żeby uciec się do cytatu. Drugi, choć był całe życie „aparatchykiem”, również o całą ligę przerasta swoich byłych kolegów z KC. Mamy więc dwóch bardzo doświadczonych i ponadprzeciętnie inteligentnych uczestników gry, którzy są ciekawi, także ciekawi spojrzenia przeciwnika-rywala. Znaczenie tej niezwyklej książki podnosi dodatkowo fakt, że w czasach, gdy komuniści znajdowali się w Polsce u władzy, w oficjalnym obiegu w praktyce w ogóle nie istniało coś takiego jak historia współczesna. W mediach nie komentowano i nie poddawano wówczas na bieżąco analizie ani otaczającej rzeczywistości, ani tym bardziej działalności poszczególnych współtworzących ją ludzi. Natomiast, swoiste „złote lata” przeżywała w tamtym czasie w życiu publicznym nachalna propaganda, w ramach której, charakterystyczne dla nauki historycznej dociekanie prawdy, zastępowano bezkrytycznym i bezrefleksyjnym wychwalaniem aktualnego kierownictwa partyjno-państwowego. W tle pozostawała przez cały ten czas prewencyjna cenzura i bardzo ograniczony dla badaczy (zresztą przede wszystkim dla „swoich”) dostęp do zbiorów archiwalnych dotyczących dziejów najnowszych.

Nakładała się na to swoista, utrwalająca się z biegiem lat, tradycja, w myśl której – w odróżnieniu od wielu zachodnich polityków demokratycznych,

pozostawiających po sobie obszerne i na ogół cenione przez czytelników dzieła o charakterze memuarystycznym¹ – działacze komunistyczni, po odejściu z zajmowanych stanowisk lub po odsunięciu od władzy, zwykle nie pisali wspomnień, a w każdym razie nie podejmowali prób ich publikowania. Z pewnością byłoby to wielce pomocne dla historyków, o czym mogli się oni przekonać po roku 1989, gdy w Polsce na masową skalę zaczęła ukazywać się komunistyczna memuarystyka i poszczególni byli działacze, niejednokrotnie piastujący najwyższe stanowiska w partii i w państwie, zaczęli przed czytelnikami stopniowo odkrywać prawdę oraz „swoją prawdę” o mechanizmach sprawowania władzy w PRL.

Trzeba w tym miejscu dokonać może nieco sztucznego i nieprecyzyjnego, ale, jak się wydaje, jednak niezbędnego rozróżnienia na pisane w miarę regularnie i co jeszcze może ważniejsze na bieżąco dzienniki działaczy partyjno-państwowych², spisywane przez niektórych po latach

¹ Tytułem przykładu można przywołać dostępne także w języku polskim bodaj najgłośniejsze wielotomowe wspomnienia Winstona Churchilla i gen. Charles'a de Gaulle'a: W. Churchill, *Nadciągająca burza* – księga 1: *Od wojny do wojny 1919–1939*, t. 1, Gdańsk 1994; *idem*, *Nadciągająca burza* – księga 2: *Nierealna wojna 3 września 1939 – 10 maja 1940*, t. 1, Gdańsk 1995; *idem*, *Ich najwspanialsza chwila* – księga 1: *Upadek Francji*, t. 2, Gdańsk 1995; *idem*, *Ich najwspanialsza chwila* – księga 2: *Osamotnieni*, t. 3, Gdańsk 1995; *idem*, *Wielka koalicja* – księga 1: *Niemcy prą na wschód*, t. 3, Gdańsk 1995; *idem*, *Wielka koalicja* – księga 2: *Wojna przychodzi do Ameryki*, t. 3, Gdańsk 1995; *idem*, *Huśtawka losu* – księga 1: *Japonia atakuje*, t. 4, Gdańsk 1995; *idem*, *Huśtawka losu* – księga 2: *Wyzwolenie Afryki*, t. 4, Gdańsk 1996; *idem*, *Zaciśnięcie pierścienia* – księga 1: *Włochy pokonane*, t. 5, Gdańsk 1996; *idem*, *Zaciśnięcie pierścienia* – księga 2: *Od Teheranu do Rzymu*, t. 5, Gdańsk 1996; *idem*, *Triumf i tragedia* – księga 1: *Zwycięstwo nadchodzi*, t. 6, Gdańsk 1996; *idem*, *Triumf i tragedia* – księga 2: *Żelazna kurtyna*, t. 6, Gdańsk 1996. Warto tutaj przypomnieć, że właśnie za swoje wspomnienia w 1953 r. Winston Churchill został uhonorowany Literacką Nagrodą Nobla. Zob. też: Ch. Gaulle de, *Pamiętniki wojenne*, [w:] *Apel 1940–1942*, t. 1, Warszawa 1967; *idem*, *Jedność 1942–1944*, t. 2, Warszawa 1967; *idem*, *Ocalenie 1944–1946*, t. 3, Warszawa 1968. Ich swoiste uzupełnienie do pewnego stopnia stanowią niedokończone (ukazał się tylko jeden tom obejmujący okres do roku 1962) wspomnienia de Gaulle'a z czasów prezydentury w V Republice. Ch. Gaulle de, *Pamiętniki nadziei. Odnowa 1958–1962. Wysiłek 1962–...*, Warszawa 1974.

² W tym względzie – mimo wszystkich zgłaszanych pod ich adresem wątpliwości i zastrzeżeń, dotyczących skali, zakresu, charakteru, głębokości i zasadności autorskich zmian, poprawek, uzupełnień i wykreśleń dokonanych w chwili przygotowywania tekstu do druku – bez wątpienia palma pierwszeństwa należy się publikowanym

wspomnienia i pamiętniki³ oraz wywiady-rzeki przeprowadzane głównie, ale nie wyłącznie, przez dziennikarzy z byłymi prominentnymi działaczami partyjnymi i państwowymi⁴. W tym miejscu można dodatkowo wyodrębnić swoisty podzbiór: książki zawierające rozmowy, które kolejno były

sukcesywnie w latach 1998–2005 i obejmującym swym zasięgiem okres 1958–1990 dziesięciotomowym *Dziennikiem politycznym* Mieczysława F. Rakowskiego.

- ³ Nie roszczę sobie pretensji, co do przedstawienia pełnej listy tego typu publikacji, ograniczę się do kilkunastu pozycji, których autorami byli najbardziej prominentni działacze partyni i państwowi: W. Baka, *Zmagania o reformę. Z Dziennika politycznego 1980–1990*, Warszawa 2007; K. Barcikowski, *U szczytów władzy*, Warszawa 1998; *Idem*, *Z mazowieckiej wsi do szczytów władzy*, Warszawa 1998; E. Gierek, *Smak życia. Pamiętniki*, Warszawa 1993; W. Gomułka, *Pamiętniki* t. 1–2, red. A. Werblan, Warszawa 1994; W. Jaruzelski, *Les chaînes et le refuge. Mémoires*, Paris 1992 (przy powstawaniu tej nie dostępnej po polsku książki z Wojciechem Jaruzelskim współpracował Gabriel Meretik); *Idem*, *Stan wojenny. Dlaczego...*, współ. M. Jaworski, Wł. Łoziński, Warszawa 1992; Z. Messner, *Kuglarze i księgowi*, współ. A. Perczyński, A. Żor, Warszawa 1993; J. Pińkowski, *1980. Horyzont przed burzą*, Warszawa 1993; T. Pióro, *Armia ze skazą. W Wojsku Polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994; J. Prokopiak, *Radomski czerwiec'76. Wspomnienia partyjnego sekretarza*, Warszawa–Radom 2001; F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990; J. Tejchma, *Kulisy dymisji. Z dzienników ministra kultury 1974–1977*, Kraków 1991; J. Tejchma, *Odszedł Gomułka przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971–1973*, Toruń 2006; *idem*, *Pożegnanie z władzą*, Warszawa 1996; *idem*, *W kręgu nadziei i rozczarowań. Notatki dzienne z lat 1978–1982*, Warszawa 2002; J. Waszczuk, *Biografia niezłustrowana. Świadek historii w „Białym Domu”*, Toruń 2013.

- ⁴ Badacze dziejów najnowszych na ogół (choć niestety nie zawsze!) odnoszą się do tego typu publikacji z – większą lub mniejszą – rezerwą, nierzadko nie dając wiary wynurzeniom byłych dygnitarzy. Dla przykładu przywołuję kilkanaście najważniejszych i/lub najgłośniejszych tego typu pozycji: W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczyk mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991; *Byłem sekretarzem Gomułki. Z Walerym Namiotkiewiczem rozmawia Grzegorz Sołtyśiak*, Warszawa 2002; *Generał. Wojciech Jaruzelski w rozmowie z Janem Osieckim*, Warszawa 2014; J. Eisler, St. Trepczyński, *Grudzień'70 wewnątrz „Białego Domu”*, Warszawa 1991; *How are you doing Mr Olszowski? Ze Stefanem Olszowskim rozmawiają Andrzej Mroziński i Bogdan Rupiński*, Warszawa 2008; J.S. Mac, *Przesłuchanie supergliny*, Warszawa 1990; J. Ordyński, H. Szlajfer, *„Nie bądźcie moimi sędziami”. Rozmowy z Mieczysławem F. Rakowskim*, Warszawa 2009; J. Roliński, *Edward Gierek: przerwana dekada*, Warszawa 1990; *idem*, *Edward Gierek – replika*, Warszawa 1990; B. Roliński, *Piotr Jaroszewicz: przerywam milczenie... 1939–1989*, Warszawa 1991; *Zanim stanę przed trybunałem. Z Mieczysławem Rakowskim rozmawia Dariusz Szymczycha*, Warszawa 1992; *Zatrzymać konfrontację. Stanisław Kania w rozmowie z Andrzejem Urbańczykiem*, Warszawa 1991.

przeprowadzane przez dziennikarzy z kilkoma znanymi osobami nie tylko ze świata polityki, w tym jednak także z czołowymi działaczami partyjno-państwowymi⁵. Wszystkie przywołane tutaj publikacje z zakresu memuarystyki łączy m.in. i to, że ich autorami nie byli tzw. przeciętni obywatele, lecz komunistyczni dygnitarze przez dziesięciolecia wywierający mniejszy lub większy wpływ na bieg wydarzeń w Polsce.

W związku z tym nie jest łatwo precyzyjnie określić charakter recenzowanej książki. Nie jest przy tym nawet pewne, czy przynależy ona do coraz popularniejszego gatunku oral history. Wątpliwości biorą się głównie z tego, że w klasycznych publikacjach ze szkoły historii mówionej w pierwszej kolejności głos oddaje się właśnie przeciętnym obywatelom. Zestawianie jak największej liczby zróżnicowanych relacji pozwala nie tylko na odtwarzanie faktografii, ale również na budowanie autorskiej narracji. Rekonstruowanie w ten sposób przeszłości jest szczególnie rozpowszechnione wśród historyków badających dzieje społeczne, ale także wśród socjologów, antropologów kultury i innych. Wygląda na to, że jesteśmy tutaj najbliżej formy wywiadu-rzeki z jednym wszakże istotnym zastrzeżeniem. Nie tylko Robert Walenciak przepytuje obu interlokutorów, lecz także oni sami się przesłuchują. Tworzy się w ten sposób żywsza interakcja, a dialog, wymiana informacji i myśli nabiera tempa. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że życiowe drogi Karola Modzelewskiego i Andrzeja Werblana były diametralnie odmienne, na co już w krótkim wprowadzeniu zwraca zresztą uwagę Robert Walenciak.

Wypada przy tym podkreślić, że obaj jego rozmówcy stanowią istną kopalnię wiedzy o Polsce Ludowej. Jest to przy tym wiedza komplementarna: z jednej strony zapoznajemy się z racjami i interpretacjami długoletniego działacza partyjno-państwowego, z drugiej zaś zdeklarowanego opozycjonisty najpierw wewnątrzsystemowego, a z czasem otwarcie antykomunistycznego. Obaj opublikowali zresztą samodzielne książki o charakterze wspomnieniowym. Karol Modzelewski uczynił to wcześniej w 2013 r.⁶, zanim

⁵ Bez wątplenia pierwszeństwo należy w tym wypadku – nie tylko ze względu na prekursorstwo na gruncie polskim tego typu książek, ale przede wszystkim ze względu na rolę, jaką te oryginalne książki odegrały – przyznać Teresie Torańskiej. Zob. T. Torańska, *Byli*, Warszawa 2006; *eadem*, *Oni*, Warszawa 2004. Zob. też między innymi *Koniec epoki. Wywiady Maksymiliana Berezowskiego*, Warszawa 1991; D. Wilczak, *Mucha za szybą. Nie dokończona rewolucja* (zwłaszcza rozmowa z Mieczysławem Rakowskim), Warszawa 1997.

⁶ K. Modzelewski, *Zajeżdżimy kobyłę historii. Wspomnienia poobijanego jeźdźcy*, Warszawa 2013.

powstało omawiane tutaj dzieło. Jego wspomnienia w następnym roku zostały uhonorowane prestiżową Nagrodą Literacką NIKE. Z kolei Andrzej Werblan dość długo zwlekał z opublikowaniem własnych wspomnień. Jego rozmowa z Robertem Walenciakiem ukazała się drukiem dopiero w listopadzie 2019 r.⁷, gdy Karol Modzelewski już od pół roku nie żył.

Najwyższy czas nieco przybliżyć wewnętrzną strukturę recenzowanej książki. Składa się ona z podzielonych na 12 części, ułożonych w porządku chronologicznym, zapisów 29 rozmów przeprowadzonych przez Walenciaka z Werblanem i Modzelewskim. Każda z wydzielonych części została opatrzona odrębnym – osobom choć trochę zorientowanym w dziejach PRL – wszystko mówiącym tytułem: *Wojna. Tworzy się nowa Europa, Zdobycie władzy, Stalinizm po polsku, Październik, Mała stabilizacja, Polska pomarcowa, Grudzień, Dekada Gierka, Sierpień, Czas Solidarności, Noc generała* oraz *Oddanie władzy*. Analogicznie odrębnymi tytułami opatrzone są prawie wszystkie poszczególne rozmowy.

O ile jednak przywołane powyżej tytuły poszczególnych części mają charakter rzeczowy, informacyjny i pozostają w zgodzie z powszechnie przyjętą periodyzacją dziejów Polski Ludowej, o tyle tytuły poszczególnych rozmów, niektóre zresztą pokrywające się z tytułami części, niekiedy mają wymiar wyraźnie publicystyczny, by nie powiedzieć po prostu sensacyjny i to w nie najlepszym tego słowa znaczeniu. Aby nie być gołosłownym, przykładowo przywołam kilka tytułów rozmów, chyba nieprzypadkowo dotyczących głównie, choć nie wyłącznie, pierwszych lat Polski pod władzą komunistyczną: *Opowieść o Realpolitik, czyli dlaczego powstała Polska Ludowa, Tajemnice PPR, Czy w Polsce mogło być inaczej?, Między ćwierćdemokracją a dyktaturą PPR, Gomulka po Październiku, czyli trochę do przodu i mocno wstecz, Dlaczego doszło do Marca? Na jakiej glebie to wszystko wyrosło?, Skąd się wziął antysemityzm w PZPR? Kto z kogo robił Żyda? czy wreszcie Dyskretny urok Edwarda Gierka*.

Wspomniałem już, że wiedza oraz punkt widzenia na historię Polski Ludowej Modzelewskiego i Werblana na swój sposób się uzupełniały. Ale owo uzupełnianie się nie tylko było następstwem różnic politycznych – działacz partyjny i opozycjonista, ale także wynikało z różnicy wieku. Andrzej Werblan urodził się w 1924 r., zaś Karol Modzelewski był od niego o 13 lat młodszy. Zrozumiałe jest więc, że tylko Werblan mógł odwoływać się do własnej,

⁷ A. Werblan, *Polska Ludowa. Postscriptum. Rozmawia Robert Walenciak*, Warszawa 2019.

dziecięcej pamięci, gdy mówił o okresie II Rzeczypospolitej oraz frontowej pamięci młodego żołnierza 1. Armii Wojska Polskiego, kiedy wracał w swojej opowieści do czasów II wojny światowej. Zresztą ta niemała przecież różnica wieku obu rozmówców miała znaczenie do 1956 r., gdy niespełna dziewiętnastoletni student historii Uniwersytetu Warszawskiego Karol Modzelewski mocno angażował się w Październik, a Andrzej Werblan był wówczas członkiem KC PZPR i kierował propagandą partyjną.

W tej sytuacji nie dziwi fakt, że w pierwszych częściach książki głównie i znacząco więcej mówi Werblan niż Modzelewski. Nawiasem mówiąc, niektóre pytania Modzelewskiego – i niektóre głośnie reakcje zdziwienia na wypowiedzi Werblana – są co najmniej zaskakujące, a czasem wywołują zaskoczenie. Nie jest bowiem łatwo uwierzyć w to, że tak wybitna indywidualność historyczna i polityczna jak Modzelewski naprawdę nie słyszała o niektórych wydarzeniach i postaciach, o których opowiada Werblan. Diametralnie inaczej wygląda to w ostatnich częściach dotyczących lat 80. XX w. Wtedy Werblan znalazł się już na politycznym bocznym torze i zajmował się działalnością naukową, pracując nad biografią Władysława Gomułki. Modzelewski był zaś czołowym działaczem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. I to rzecznik prasowy „Solidarności”, internowany 13 grudnia 1981 r., potem aresztowany, a jeszcze później, już w 1989 r., jako senator angażujący się w przemiany ustrojowe w Polsce ma zdecydowanie więcej do powiedzenia i do opowiedzenia.

Pewnym dysonansem, który niektórym ludziom może przeszkadzać w odbiorze tej zupełnie niezwyklej, pełnej nieznanych lub mało znanych faktów, anegdot i historycznych szczegółów książki, są pojawiające się w niej pewne odniesienia i aktualizacje nawiązujące do polskiej współczesności, do czasów III Rzeczypospolitej. W takich momentach, na szczęście niezbyt częstych, narracja historyczna niestety schodzi na dalszy plan, ale – moim zdaniem – nie psuje to jednak jednoznacznie pozytywnej oceny całości. Należy się cieszyć, że do naszych rąk trafiła tak pożyteczna książka.

*Jerzy Eisler⁸
Warszawa*

⁸ <https://orcid.org/0000-0003-4708-7548>.